

***1982/83 – Drużyna do końca walczy o mistrzostwo Polski. Ostatecznie zajmuje 3. miejsce w lidze.**

Najpierw wstyd, później duma

Chorzowian przejął Orest Lenczyk. Szkoleniowiec w sezonie 1977/78 zdobył mistrzostwo z Wisłą Kraków. W czasie stanu wojennego przebywał w Stanach Zjednoczonych, gdzie pracował w fabryce. Po powrocie do kraju przyjął ofertę z Ruchu i bardzo szybko było widać efekty jego pracy. Piłkarze grali skutecznie i z polotem.

Świetny mecz w polarnej aurze

W 13. kolejce kibice przy Cichej oglądali efektowną wiktoryę nad Wisłą. Gospodarze wygrali 4:0, dwie bramki zdobył Albin Mikulski, po jednej dorzucili Mieczysław Szewczyk i Mirosław Bąk. „Były trener Wisły, Orest Lenczyk pobudził Niebieskich, mimo prawdziwie polarnej aury do wszelkiej aktywności” (...) „Cztery bramki rozgrzały ich skutecznie” (...) „Chorzowianie są znakomicie wybiegani, waleczni, zadziorni, żywemu nie przepuszczą” – opisywał listopadowy mecz dziennikarz „Sportu”. Gospodarze mogli wygrać jeszcze wyżej, bo zdecydowanie przeważali w tym starciu. Po triumfie zespół plasował się na 3. pozycji w tabeli.

Oklaski dla Górskiego

Na zakończenie rundy Ruch przegrał u siebie z Legią 0:1. Miejscowi kibice wiwatowali wtedy na cześć... Kazimierza Górskiego. Wybitny szkoleniowiec kończył właśnie pracę w roli szkoleniowca Legii, aby objąć grecką drużynę Olympiakosu Pireus. Później już nigdy nie prowadził polskiego zespołu. Największym pechowcem był wtedy obrońca Eugeniusz Kamiński. Jak padła bramka? „Po strzale Miłoszewicza bramkarz Wandzik interweniował tak nieszczęśliwie, że piłka odbiła się od głowy któregoś z obrońców i niczym bumerang wróciła do bramki. Sytuację próbował jeszcze uratować Kamiński, ale wepchnął piłkę za linię bramkową”.

Po rundzie jesiennej nasza drużyna zajmowała 4. miejsce. Tabela wyglądała następująco:

1. Śląsk – 19 pkt, 2. Widzew – 18, 3. Górnik – 18, 4. Ruch – 17.

Debiut „Gucia”

Orest Lenczyk dał także w tym sezonie szansę 19-letniemu wówczas Krzysztofowi Warzysze. Ambitny junior z bardzo dobrej strony pokazał się w meczu 23. kolejki, w starciu ze Śląskiem Wrocław (2:0). Bramki zdobywali Mikulski i Jan Benigier, ale „Gucio” był bardzo aktywny i zebrał sporo komplementów. W 77. minucie musiał jednak opuścić boisko, bo doznał kontuzji. Wygrana dała naszemu zespołowi 2. miejsce, ale w następnej kolejce awansował na pozycję lidera.

Nadkomplet – 40 tysięcy widzów! – obserwował spotkanie w Poznaniu. Padł remis 1:1, a prasa wyróżniła przede wszystkim Krystiana Walota. Obrońca, członek złotej drużyny z 1979 roku, świetnie sobie radził z ofensywnymi graczami Lecha.

Na trzy kolejki przed końcem „Niebiescy” wciąż prowadzili w tabeli, a to dzięki wygranej z obrońcą tytułu Widzewem 1:0. Do drużyny wrócił po kontuzji Mirosław Bąk, a 30 tysięcy widzów na Cichej zobaczyło jednego gola. „Szewczyk z linii pola karnego trafił w lewy róg bramki” (...) „Piłkarze Ruchu w pojedynkę przegrywali z obrońcami Widzewa, ale szybkie ataki czwórka, a nawet piątka graczy stwarzały mnóstwo zamieszania pod bramką Bolesty”

(...), „Schodzących z boiska piłkarzy ścigały dziesiątki najmłodszych kibiców Ruchu” – opisywał „Sport”.

Godne pożegnanie

Przy Cichej zaczęto nawet myśleć o dublecie. Chorzowianie awansowali do półfinału Pucharu Polski, wygrywając w 1/4 z Górnikiem Zabrze 1:0. Tam czekała na nich Lechia Gdańsk, wówczas zaledwie trzecioligowiec. Doszło jednak do niemiłej niespodzianki. Po dogrywce było 0:0, ale rzuty karne zdecydowanie lepiej wykonywali Pomorzanie, którzy zwyciężyli 3:1. Później w finale Lechia pokonała Piast Gliwice 2:1

Niestety w lidze podopiecznym Lenczyka także się nie wiodło. Najpierw porażka z Wisłą (1:2), a później bezbramkowy remis z Cracovią. Na zakończenie sezonu efektowna batalia z Legią (2:2) i w końcu brązowy medal.

„Po środowym bezbramkowym remisie z Cracovią Orest Lenczyk powiedział: „Wstydę się za Ruch”. Nie minęły cztery dni, a w trudnym wyjazdowym spotkaniu z Legią nie musiał się rumienić za swoich piłkarzy. Ruch godnie pożegnał się z ligą. Tabela na zakończenie rozgrywek prezentowała się następująco:

1. Lech – 39 pkt, 2. Widzew – 38, 3. Ruch – 35.

KSZ